

KURJER WILENSKI

PRASA O DEWALUACJI FRANKA

Prasa polska zareagowała na dewaluację franka na ogół optymistycznie. Daje się zauważyć wspólny umiarkowany nie optymistyczny ton artykułów na łamach pism kranicowo różnych kierunków.

Oczywiście powody tego optymizmu są różne.

„Kurjer Poranny” widzi w decyzji rządu francuskiego na dewaluację do wód zwycięstwa czynnej postawy wobec kryzysu gospodarczego nad postawą bierną, słusznie rozumując, że świadomie i celowo przeprowadzona dewaluacja, zmierzająca do ożywienia przez to eksportu i w związku z tem produkcji we wnętrzu państwa jest formą interwencji, formą t.zw. „regulowania pieniądza”.

Obserwacje te są dla „Kurjera Porannego” potwierdzeniem słuszności jego stanowiska.

Tem ciekawszy jest dla nas punkt widzenia „Czasu”. „Czasowi” bowiem

też nie możemy odmówić słuszności, gdy twierdzi, że dewaluacja franka i jego stabilizacja na stałym poziomie w stosunku do już zdevaluowanych dolara i funta zmierza do ożywienia obrotów międzynarodowych, a więc do przełamania autarkicznej polityki gospodarczej państw na rzecz międzynarodowej współpracy gospodarczej w sensie swobodnej wymiany towarów.

„ABC” nie podziela optymizmu zarówno „etatystów” jak „liberałów” i upatruje w bloku amerykańsko-angielsko-francuskim niebezpieczeństwo dla Polski, gdyż rzekomo porozumienie to przygotowała i przeprowadziła między narodowa finansjera żydowska i że rzekomo jest ono obliczone na szkodę elementów i państw narodowych.

„Kurjer Warszawski”, nie precyzując własnego stanowiska podaje motywację kroku rządu francuskiego.

Według informacji „Kurj. War.” do

zawarcia porozumienia z Anglią i Stanami Zjednoczonymi w sprawie obniżki kursu franka zmuszała Francję sytuacja wewnętrzna — polityczna i że tylko zablokowanie się pozwoli jej na opanowanie tej sytuacji w okresie dewaluacji.

Jak się odbiją w Polsce posunięcia walutowe francuskie? Na ten temat wyowiada się Kurjer Poranny, jak następuje:

Oddziaływanie zarządzeń francuskich na gospodarstwo światowe będzie niewątpliwie bardzo poważne. Należałoby sobie z całego serca życzyć, aby kierunek tego oddziaływania był taki, jak go sobie wyobraża amerykański minister skarbu p. Morgenthau, który twierdzi, że „posunięcie francuskie będzie punktem zwrotnym na drodze powszechnego pokoju w świecie. Stabilizacja walut światowych stanowi podstawę, którą trzeba położyć, zanim będziemy mogli przystąpić do budowy trwałego pokoju i prawdziwej polityki gospodarczej”.

W interesie kraju naszego leży, aby te optymistyczne przepowiednie stały się rzeczywistością. Zanim to jednak nastąpi powinniśmy

my się z całej duszy radować, że przez wprowadzenie kontroli obrotu pieniężnego uniezależniłmy kraj nasz od wstrząsów zagranicznych i stworzyliśmy warunki, uchylające niebezpieczeństwo, niepokoju walutowych i umożliwiające prowadzenie własnej linii gospodarczej bez narażenia na szwank tego, co jest podstawą zdrowego rozwoju państwa, mianowicie — stałości pieniądza na rodzimym.

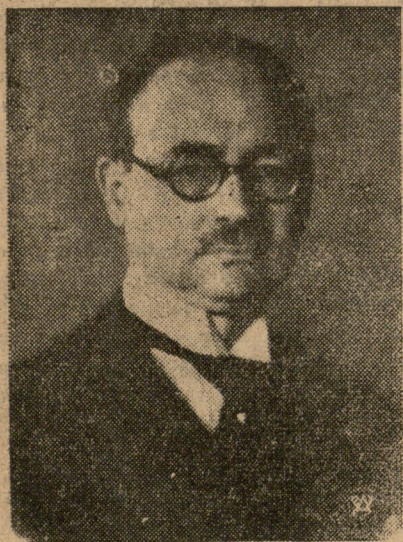
Pozostałoby jeszcze nierozstrzygnięte pytanie, czy to co się dzieje z frankiem zasługuje wogóle na miano dewaluacji, czy nie jest to raczej powrót do zapewnienia walucie siły nabywczej z okresu przedkryzysowego, z okresu przed spadkiem cen.

Na to pytanie bardzo istotne nie znajdujemy odpowiedzi. Bardziej interesują wszystkich skutki gospodarcze decyzji rządu francuskiego dla Francji i dla całego świata.

Na skutki jednak trzeba czekać i chwilowo musimy zadowolić się przewidywaniami.

P. L.

Belgijski minister gospodarki przybył z wizytą do Polski



WARSZAWA. (Pat.) Dziś o godz. 16.50 przybył do Warszawy belgijski minister gospodarki p. Philippe van Isacker z małżonką w towarzystwie szefa gabinetu p. Gorisa.

Dworzec udekorowany był chorągwiąmi o barwach narodowych polskich i belgijskich.

Na dworcu witali ministra Isackera minister przemysłu i handlu Antoni Roman w towarzystwie wyższych urzędników min. P. i H., członkowie poselstwa belgijskiego z posłem A. Paternatte de la Vaillee na czele, rada m. s. z. p. Gosiewski, członkowie izby handlowej polsko-belgijskiej, t-wa polsko-belgijskiego oraz przedstawiciele prasy.

Małżonkę ministra Isackera wręczyła wianek kwiatów p. Romanowa.

Po krótkim powitaniu minister belgijski odjechał do hotelu europejskiego.

Z uroczystości ku czci Wojciecha Bogusławskiego w Warszawie

WARSZAWA. (Pat.) Warszawa a wraz z nią całe społeczeństwo polskie złożyło dziś hołd pamięci Wojciecha Bogusławskiego, pierwszego organizatora teatru polskiego, aktora, autora i reżysera.

Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem w katedrze św. Jana, odprawionem przez ks. biskupa prof. dr. Szlagowskiego.

Po nabożeństwie odbyła się na Placu Teatralnym najważniejsza część obchodu — odsłonięcie pomnika. Dookoła pomnika ustawili się tłumnie artyści teatru, wśród których nie brakło chyba ani jednego aktora scen warszawskich. Miejsca honorowe zajęli: reprezentujący Pana Prezydenta Rzeczypospolitej wiceminister W. R. i O. P. prof. J. Ujejski, wicepremier Kwiatkowski, prezydent miasta Starzyński i inni przedstawiciele władz. Obecni byli również członkowie rodziny Wojciecha Bogusławskiego.

Prezes Słiwicki w imieniu Zw. Art. Scen Pol



Popiersie Wojciecha Bogusławskiego, dzieło art. rzeźbiarza Filipiego, które zostało odsłonięte w Teatrze Narodowym.

skich oraz całego aktorstwa polskiego przekazał pomnik Wojciecha Bogusławskiego pod opiekę prezydenta miasta i władz miejskich, prosząc p. wicemin. Ujejskiego o odsłonięcie pomnika.

P. wiceminister prof. Ujejski dokonał następnie aktu odsłonięcia w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Po opadnięciu zasłonek ukazało się oczom zebranych piękne dzieło pomnikowe dłuta prof. Jana Szczepkowskiego. Postać Bogusławskiego w brzoźnie ustawiona jest na cokole ze szwedzkiego granitu, na którego czterech ścianach znajdują się płaskorzeźby, upamiętniające syntetycznie: literaturę, taniec, względnie giest, głos i charakterystycję.

Po uroczystości odsłonięcia pomnika, którą zakończył „Marsz Gwardji” Elsnera, odegrany przez orkiestrę, wszyscy obecni udali się do Teatru Narodowego, gdzie w Foyer odbyło się odsłonięcie popiersia Bogusławskiego, dłuta Pawła Filipiego. Odsłonięcia dokonał prezes Z. A. S. P. p. J. Słiwicki, przekazując popiersie miastu.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Toledo zdobyte Bilbao i Santander zrujnowane

PARYŻ (Pat.) — Specjalny wysłany agent agencji Havasa na froncie Toledo donosi: Po ciężkich walkach, stoczonych rankiem, straż przednie armii gen. Franco podeszły wieczorem o godz. 18 prawie pod same mury Toledo.

Oddziały pułk. Asensio przygotowały się do walki i zajęły pozycje wyjściowe w odległości mniej więcej 1 km od

LA CORUNA (Pat.) — Wojska powstańcze posuwają się w dalszym ciągu w kierunku Toledo, przecinając komunikację ze stolicą. Rozeszły się nawet tu pogłoski, dotychczas niepotwierdzone, że Toledo zostało już zdobyte.

LA CORUNA (Pat.) — Sztab 8 dywizji komunikuje, iż miasto Toledo zostało zdobyte, a oblegani w Alkazarze są uwolnieni.

Nieprzyjaciół pozostawił na polu bitwy 300 zabitych i obfity materiał wojenny.

ODSIECZ URATOWAŁA KORDOBE.

BURGOS. (Pat.) Kordoba, która była od miesiąca oblegana przez wojska rządowe, dziś rano została uwolniona po porażce 2.000 milicjantów pod Espejo. Wojska rządowe są rozbite przez kolumny Buruaga. Na placu boju pozostało 80 milicjantów. Oddziały rządowe odepchnięto o 40 km. na południe od Kordoby.

BURGOS. (Pat.) Bombardowanie Bilbao i Santander trwa w dalszym ciągu. Wiele gmachów państwowych zostało zburzonych, m. in. dworzec w Bilbao. Dwa samoloty rządowe zostały stracone. Eskadra powstańcza zbombardowała lotnisko rządowe, niszcząc trzy samoloty.

BAYONNE. (Pat.) Na pokładzie kutra rybackiego „Galerna” przybyło do Bayonne 18 uchodźców z Bilbao. Oświadczyli oni, że wskutek ostatniego bombardowania miasta 150 domów uległo zniszczeniu.

Władze rozstrzelały w Bilbao 90 zakładników

ków i zawiadomiły sztab powstańczy, że rozstrzelają wszystkich pozostałych zakładników, jeżeli bombardowanie się powtórzy.

TENERIFYA. (Pat.) Bombardowanie Bilbao trwa w dalszym ciągu. Został zburzony gmach, w którym mieścił się urząd gubernatorski, stacja kolei północnej i wiele innych zabudowań rządowych. Ludność domaga się poddania miasta. Wieczorem nad miastem przelatywały samoloty powstańcze, rzucając odezwy, nawołujące do jego poddania i grożące w przeciwnym razie dalszym bombardowaniem.

PPS. i Obóz Narodowy dzielą się mandatami w Łodzi

WARSZAWA. (Pat.) O godzinie 19.00 zakończono głosowanie przy wyborach do rady miejskiej w Łodzi.

Do godz. 2 w nocy zdołano uzyskać dane z kilku okręgów wyborczych.

Według obliczeń głównej komisji wyborczej w okręgu Nr. 3 na ogólną ilość mandatów 6, PPS i Klasowe Związki Robotnicze uzyskały 3 mandaty, obóz Narodowy 3.

W okręgu Nr. 4 na ogólną ilość 6 mandatów, PPS i Klasowe Związki Zawodowe zdobyły 3

mandaty, Obóz Nar. 3.

W okręgu Nr. 5 na ogólnych 8 mandatów, PPS i klas. Związki uzyskały 5 o Obóz Nar. 3 mandaty.

W okręgu Nr. 6 na 4 mandaty, PPS uzyskało 2 mandaty, Obóz Nar. 2 mandaty.

W okręgu Nr. 9, PPS zdobyło 3 mandaty, Komitet wyborczy „Bundu” i Klasowych Związków Robotniczych Żydowskich oraz Zjednoczony Żydowski Blok Wyborczy (Aguda i t. p.) — 1 mandat.

Wiele mówiące przesunięcia personalne w Moskwie

Tass donosi, że 26 września, ze stanowiska komisarza ludowego łączności, został zwolniony RYKOW. Na to stanowisko został mianowany JAGODA, dotychczasowy komisarz ludowy spraw wewnętrznych. Na stanowisko zaś komisarza ludowego spraw wewnętrznych, został mianowany JEŻOW, jeden z sekretarzy CKWKP (b), członek biura organizacyjnego CKWKP (b) i prezes komisji kontroli partyjnej.

Na tle ostatnich wydarzeń moskiewskich przesunięcia powyższe, oznaczają więcej niż kolejną i zwykłą „zmianę warty“.

Podczas sierpniowego procesu „trockistów sko—znowjowskiego“, została przez Kamienie wa ujawniona przynależność RYKOWA, jednego z najsilniejszych bolszewików do „kontrrewolucyjnego bloku trockistów — zinojwów“. Na podstawie tych zeznań, prokurator Wyszyński, zarządził dochodzenie przeciwko Rykowowi. Podczas dochodzenia, jednak Rykow nie był zawieszony w swych czynnościach komisarza ludowego łączności, tak samo jak Bucharin, nie był zawieszony w czynnościach redaktora „Izwestii“. 15 września, prokuratura radziecka, za pośrednictwem Tassu, zakomunikowała, że z powodu braku do wód, dochodzenie przeciwko Rykowowi i Bucharinowi zostało umorzone. Wydawało się, że Rykow został rehabilitowany i nadal będzie spełniał funkcje komisarza ludowego łączności. 26 września, jednak, bez podania żadnych motywów, został on zwolniony z zajmowanego od roku 1931 stanowiska.

Dotychczasowe stanowisko komisarza łączności — dla Rykova, b. długoletniego Prezesa Rady Komisarzy Ludowych, oznaczało początek końca jego kariery politycznej. Na tem stanowisku, już on niczem nie odznaczał się, a kierowany przez Ludowy Komisarjat łączności, coraz gorzej spełniał swe funkcje publiczno—państwowe, wlokąc się gdzieś na szarym końcu obok zdeorganizowanego transportu. Czy to zaniedbanie łączności — wynikało z załamania się ideowo—politycznego, kierownika tej instytucji — trudno sądzić. Faktem jest jedynie, że komisarjat łączności pod kierownictwem Rykova, pozostawiał bardzo dużo do życzenia.

Dotychczasowe stanowisko komisarza spraw wewnętrznych — dla Jagody, wspinającego się coraz wyżej w instytucji zorganizowanego terroru, było szczytem kariery. Czuł on i wiedział doskonale, że o tę zmieniającą nazwę, a w treści pozostającą tą samą — instytucję opierał się cały monopartyjny—totalny reżym bolszewicki, i że on Jagoda, jest jednym z najważniejszych czynników w państwie Stalina. Sam Stalin, to nawet podkreślał, i wciągnął Jagodę, więcej znającego się na historii teroru, aniżeli doktrynie marksistowsko—leninowskiej, do kierowniczych organów partyjnych, jak CK partii. Stalin doskonale wiedział co zawdzięcza katowi Jagodzie — Jagoda wiedział co zawdzięcza wielkiemu Stalinowi. I nagle, Jagoda idzie na stanowisko komisarza, co prawda dość ważnego komisarjatu w życiu publiczno—państwowym, lecz bez porównania mniej ważnego od komisarjatu spraw wewnętrznych, o który opiera się cały reżym radziecki. Czyżby Jagoda coś „przeskrobał“ i zostaje tą nominacją tak samo zdegradowany, jak niegdyś Rykow? A może istotnie Stalin jest nieuleczalnie chory, jak donoszą korespondenci zagraniczni i to co zaszło z Jagodą, dokonane było bez jego wiedzy, przez przyszłego następcę „wodza wodzów“ Woroszyłowa, który jak wiadomo bardzo nie lubiał honorowanego przez Stalina kata.

Jeżeli jednak doniesienia korespondentów zagranicznych, co do choroby Stalina okazały się mylne i jeżeli nominacja Jagody odbyła się z polecenia „wodza“ — to w takim razie trudno będzie mówić o początku końca kariery Jagody. Nominację jego na stanowisko komisarza łączności, wówczas trzeba będzie tłumaczyć, jako zamiar i zdecydowanie czynników miarodajnych, doprowadzenia do porządku zaniedbanego odcinka łączności w obawie zbliżającego się niebezpieczeństwa wojny. To byłoby tego samego rodzaju posunięcie jak mianowanie swego czasu najbardziej energicznego działacza partyjnego, Kaganowicza, na stanowisko komisarza zdeorganizowanego transportu.

Bez względu jednak na te lub inne powody, wysunięcia Jagody na stanowisko komisarza łączności — fakt objęcia poczty i telegrafów przez najwybitniejszego gępię, w okresie

kiedy zbliża się moment wprowadzenia nowej konstytucji, mającej zagwarantować obywatelom Rosji radzieckiej TAJEMNICĘ KORES PONDENCJI jest nadzwyczaj charakterystyczny. Jagoda strażnikiem, tajemniczym korespondentem obywateli radzieckich — to już więcej niż sensacja. To też pachnie polityką.

Wreszcie JEŻOW — osobistość zupełnie młoda i nowa na horyzoncie politycznym Rosji radzieckiej. O nim ze źródeł radzieckich wiadomo, tyle, że jest członkiem partii od 1917 r. Wyszła się na widownię po zabójstwie Kirowa, odznaczając się oczyszczeniem partii od różnej „kontrrewolucyjnej swoloczny“. Innymi słowy — ostatnio odegrał wewnątrz partii rolę Jagody i poprzez bezwzględne usuwanie „bolszewików partyjnych“, umocowywał pozycję „bolszewików bezpartyjnych“.

Stanowisko komisarza spraw wewnętrznych dla Jeżowa — to bez wątpienia jeden szczebel wyżej w jego karierze politycznej. Jego dotychczasowa działalność, na odcinku u

porządkowania „gospodarstwa partyjnego“, świadczy, że on będzie godnym następcą Jagody. Komisarjat spraw wewnętrznych pod jego kierownictwem pozostanie nadal jednym z ważniejszych filarów monopartyjnego—totalnego reżymu w Rosji radzieckiej. Jeżow bowiem, nie choruje również na żaden uwiąd „demoliberalny“ i po jego nominacji nie należy spodziewać się żadnego zmniejszenia terroru.

To jest dzisiaj więcej niż pewne. Pewnym jest również, że omówione przesunięcia są no wym, bardzo wyraźnym triumfem bezpartyjnych bolszewików. Partyjni bolszewicy, typu Rykova, w sile wieku odchodzą na „emeryturę“, z której już nie wrócą. Na ich miejsce przychodzi „entuzjasta ojczyzny“ typu Jeżowa. Czy poza systematycznym usuwaniem „bolszewików partyjnych“, przygotowują się oni do jeszcze jakichś ważniejszych decyzji i posunięć — pokaże najbliższa przyszłość, a w szczególności VIII zjazd rad, który został zwołany do Moskwy na 25 listopada.

V. V.

Komisja finansowa uchwaliła francuską ustawę monetarną

PARYŻ. (Pat.) W obradach na komisji finansowej Izby rząd odniósł poważny sukces, uzyskując 20 głosów za swoimi projektami, przeciwko 12 głosom opozycji. 7 komunistów wstrzymało się od głosu, oświadczając, że uzależniają stateczne swe stanowisko od przebiegu obrad nad artykułem odnoszącym się do ruchomej skali płac i do wyrównań dla drobnych funkcjonariuszy państwowych.

Artykuł pierwszy projektu ustawy, która jutro wchodzi pod obrady Izby Deputowanych, zawieszono postanowienia ustawy z 25 czerwca 1928 r., określającego na 65,5 miligramów zawartość złota w franku.

Ustawa przewiduje rewizję płac i uposażeń w stosunku do kosztów utrzymania.

Dalsze artykuły projektu ustawy zawierają postanowienia upoważniające rząd do zmiany w drodze dekretów obowiązujących, obecnie przepisów, dotyczących emerytur i rent byłych kombatanów i funkcjonariuszy państwowych.

Jeden z artykułów upoważnia rząd do obniżenia, podatków bezpośrednich pośrednich, obciążających artykuły pierwszej potrzeby.

Rozdział piąty ustawy ujmuje sprawę udzielenia kredytu 3 miliardów przeznaczonych na uregulowanie długów hipotecznych.

Min. Kościółkowski na terenie fabryki „Elektrit“



W tych dniach zwiedził fabrykę „Elektrit“ p. min. Opieki Społecznej Kościółkowski w towarzystwie p. wojewody Bochańskiego, prezydenta miasta dr. Maleziewskiego i innych. Dyrektor fabryki inż. Chwoles zapoznał obecnych z urządzeniem fabryki.

PAPIER SPÓŁKA AKCYJNA
"HURTOWY SKŁAD PAPIERU I MATERIAŁÓW PISMIENNYCH"
WILNO, UL. ZAWALNA 13

Z uroczystości ku czci W. Bogusławskiego

(Początek na str. 1-ej).

AKADEMJA W TEATRZE NARODOWYM

W dalszym ciągu uroczystości ku czci Wojciecha Bogusławskiego, popołudniu w Teatrze Narodowym zebraли się przedstawiciele władz, nauki i sztuki, aktorstwa polskiego, organizacji i stowarzyszeń literackich, artystycznych i społecznych, aby złożyć hołd „Ojcu Teatru Polskiego“.

Prezes honorowy ZASP p. J. Słowiński zagaił akademję, wzywając zebranych do uczczenia przez powstanie, pamięci wielkiego artysty i obywatela.

Następnie wygłosił dłuższe przemówienie wiceminister Ujejski:

Po uverture do opery Kunpińskiego „Dwie chatki“, odegranej przez orkiestrę symfoniczną Polskiego Radja pod dyr. Grzegorza Fitelberga — rozpoczęła się właściwa akademja na którą złożyły się przemówienia grona historyków teatru, a mianowicie: dr. B. Korzeniewskiego, red. W. Brumera, dr. Terleckiego i Leona Schillera — o Bogusławskim jako artyście teatru, pisarzu i działaczu teatralnym.

Po referatach Wojciech Brydziński wygłosił wiersz Or—Ota „Bogusławski mówi“, na zakończenie zaś akademji orkiestra wykonała uverture do opery Elsnera „Król Łokietek“.

Samoloty konkursu turystycznego zakończyły lot

WARSZAWA (Pat.) — Dziś samoloty, biorące udział w krajowym lotniczym konkursie turystycznym ukończyły ostatni etap konkursu, przelatując ze Lwowa przez Dębicę, Mielec, Samdomierz do Warszawy.

Samoloty poczęły lądować na lotnisku mokotowskim, poczynając od godz. 14.50.

Do godz. 17.50 wylądowały kolejno wszystkie samoloty w liczbie 21.

Zaraz po lądowaniu odbyła się próba zakotwiczenia samolotu i przygotowania go do noclegu. W dniu jutrzejszym po przeprowadzeniu 2 prób, próby lądowania lotu na orientację nastąpi zakończenie konkursu.

Groźba aresztów za podnoszenie cen

PARYŻ. (Pat.) Minister spraw wewnętrznych skierował do wszystkich prefektów następujące depeche: „W chwili gdy rząd postanowił wydać zarządzenia ochrony finansowej, by ułatwić powrót normalnego życia gospodarczego, byłoby rzeczą niedopuszczalną gdyby nagły i nieczym nie usprawiedliwiony wzrost kosztów życia, przede wszystkim artykułów pierwszej potrzeby mógł przyczynić się do niedopuszczalnych korzyści pewnych jednostek, a prócz tego zakłócić porządek publiczny. Polecam wykonywanie specjalnego nadzoru pod tym względem oraz energiczną interwencję w celu powstrzymania nadużyć i przekazywania władzom sądowym winnych, a w razie potrzeby dokonania aresztowań tytułem przykładu.“

Min. wojny Afganistanu w Moskwie

MOSKWA (Pat.) — Wczoraj przybył do Moskwy minister wojny Afganistanu. Powitanie na dworcu miało charakter bardzo uroczyste. Na peronie wystawiony był oddział honorowy. Ministra spotkał na dworcu marszałek Tuchaczewski i cały szereg wyższych wojskowych.

Przywódca strajku w Palestynie zamordowany

JEROZOLIMA. (Pat.) Zamordowany dzisiaj w Haifie znany przywódca arabski Khalil Taha stał na czele miejscowego arabskiego komitetu strajkowego. Zabójstwa dokonano w chwili, gdy Khalil Taha wchodził do lokalu klubu arabskiego. Sprawcy zbiegli. Motywów doszukiwać się należy w powątpieniach partyjnych wśród Arabów.

Na rzekę Tago powstańcy cofają się

MADRYT (Pat.) — Ministerstwo wojny komunikuje: Na froncie południowym oddziały powstańcze cofnęły się na znacznej przestrzeni. Wojska rządowe atakują.

Na odcinku rzeki Tago wojska rządowe zajęły wiele nowych punktów w myśl rozkazów wyższego dowództwa. Wojska powstańcze wycofały się w wielkim nieładzie.

Sytuacja na tym odcinku jest bardzo pomyślna dla oddziałów rządowych.

Na froncie północnym i w północno—zachodniej Asturji powstańcy stracili 14 zabitych. Wojska rządowe wzięły do niewoli kilkunastu jeńców i zdobyły wiele materiału wojennego.

Mistrzostwa lekkoatletyczne Polski bez rekordu

Mistrzostwa lekkoatletyczne Polski przeszły już do historii sportu polskiego. Trzeba na wstępie zaznaczyć, że mistrzostwa wypadły szaro. Nie padł ani jeden rekord Polski i żaden z zawodników nie zbliżył się nawet do niego.

Może tylko Noji na 10 tysięcy metrów był klasą dla siebie i rzeczywiście osiągnął wynik godny podkreślenia 31 min. 41,4 sek. W tym sezonie w Polsce nie mieliśmy jeszcze tak do brego wyniku. Bieg na 10 tysięcy metrów był konkurencją bardzo ciekawą, a cieszyć powinien, że i inni zawodnicy uzyskali czasy dobre.

O pierwszym dniu mistrzostw pisaliśmy wczoraj. Pierwszego dnia padał deszcz, ale drugiego dnia zamiast deszczu mieliśmy przenikliwy chłód. Chłód jest największym wrogiem zawodnika na boisku. Dotyczy to zwłaszcza skoczków i miotaczy. Ale cóż na to nie można było nie poradzić. Dobrze, że przynajmniej wczoraj nie padał deszcz i publiczność mogła spokojnie śledzić przebieg zawodów.

Słowo o stronie organizacyjnej. Z przykrością trzeba stwierdzić, że nasi sędziowie nie wszyscy potrafili stanąć na wysokości zadania. Sami sobie utrudniali nieraz spełnianie obowiązków. Niepotrzebne były te tak głośne rozmowy, a nieraz nawet sprzeczki i nieporozumienia. Konkurencje niektóre wlokły się niemiłosiernie długo, a już fatalnie wypadło zapowiadanie wyników. Zepsuły się głośniki, a tuba nie można było poradzić. Pamiętam jak przed dwoma laty w Tallinie na Trójmiecu Bałtyckim gdzie było może 5 razy więcej publiczności i wyniki zapowiadane były bez gigantofonów i bez tuby, a był to poprostu jakiś fenomen, który miał nadzwyczaj doniosły głos. W Wilnie niestety nie znalazł się fenomen. Nie można jednak tych rzeczy lekceważyć, bo mija się to z zasadami dobrze obmyślanej propagandy. Nie dziwnego, że publiczność domagała się wyników, bo mało jest patrzeć. W lekkiej atletyce o wyniku decyduje wynik.

Wyniki były podawane w sposób mało poważny i treściwy. W przyszłości usterki te muszą być bezwzględnie usunięte.

Wilno w mistrzostwach odniosło szereg pierwszorzędnych sukcesów. Wojtkiewicz zdobył tytuł mistrza Polski w oszczepie. Dziadul został wicemistrzem Polski, także w oszczepie. Żyłewicz zadziwił swoją wytrzymałością na 1500 mtr., a przybył przecież tuż tuż za Kucharskim. Rewelacją był również Żyliński, który w biegu na 200 mtr. pobili Trojanowskiego, a przegrał tylko z Zasłoną. Jego czas w przedbiegu jest najlepszy — 22,5. Jest to wynik, który zakwalifikował Żylińskiego na drugie miejsce w tabelce punktacyjnej na 200 mtr.

Niepotrzebnie zupełnie zgłoszono dwóch naszych biegaczy do biegu na 5 tysięcy metrów. Nie odegrali oni żadnej roli. Dziukowicz i Dorżik byli zawodnikami, którzy już po pierwszym okrążeniu zaczęli wyraźnie zostawać.

Zawiódł nieco Wieczorek. W biegu na 110 mtr. przez płotki spisał się on słabo. Skaleczył na jednym z pierwszych płotków nogę, która zaczęła mu krwawić. Zajął dopiero 4 miejsce. Wielką tragedią w tym biegu przeżył młody lekkoatleta Grodna Janczy, który prowadził przez cały czas, a na ostatnim płotku, mając za sobą wszystkich rywali tak nieszcześliwie potknął się, że upadł razem z płotkiem i zgubił pewne mistrzostwo, które było od niego o 10 mtr. Byłaby to największa sensacja mistrzostw, a Janczy stałby się obiecującym zawodnikiem, ale on i tak jest obiecującym. Przepowiadamy mu ogromną przyszłość sportową.

Najbardziej popularnym zawodnikiem był oczywiście Kucharski, który zagarnął aż trzy tytuły mistrzowskie na 400, 800 i 1500. Cieszył się również powodzeniem i specjalnymi względami publiczności najwyższy zawodnik mistrzostw Gierutto. Nasz były mistrz i rekordzista Janusz Kusociński ogranicza się teraz do sędziowania, ale po zawodach młodzież szkolna otoczyła go kołem i nie chciała puścić. Musiał na poczekaniu rozdać kilkadziesiąt autografów. Autografy rozdawali również Kucharski i Gierutto. Słowem niczem jak na Olimpiadzie z tą tylko różnicą, że w Berlinie autografy rozdawali tacy mistrzowie jak Owens, Johnson, Son Kitei i inni.

Szkoda wielka, że nie przyjechał do Wilna Fiedoruk. W rzutach bowiem Gierutto nie miał wielkiej konkurencji. On sam też żałował, że nie może zmierzyć swych sił z Fiedorukiem, który rozpocząć odbywać powinno wojskową. Trzeba wyrazić również żal, że nie było Hermana, który niewątpliwie w biegu na 5 tysięcy metrów odegrałby poważną rolę.

Do rzędu największych sensacji zaliczyć trzeba przegraną Luckhauza, tego najlepszego dotychczas skoczka Polski w trójskoku. Luckhaus przyjechał do Wilna w dniu zawodów

i może był nieco zmęczony podróżą, ale to żadne usprawiedliwienie. Pokonał go Hoffman z Poznania.

W skoku wzwyż niespodzianką i to bardzo przykrą niespodzianką zrobił Pławczyk — rekordzista Polski — który zajął dopiero 5 miejsce wynikiem 1 metr 75 cm. Ciekaw jest tem ilu to w Polsce młodych zawodników skacze po 1 m 75 cm. Sądzę, że zbierze się dobrych kilka setek. Wygrał Gierutto skokiem 180 cm.

Nie obeszło się oczywiście bez szeregu dyskwalifikacji. Zdyskwalifikowana została m. in. sztafeta AZS warszawskiego, która miała złą zmianę (Pławczyk — Koźlicki), AZS zajął

pierwsze miejsce, ale musiał ustąpić miejsca Legji.

Niektórzy zawodnicy zachowywali się nie zbyt sportowo. Mamy tutaj na myśli w pierwszym rzędzie Duplickiego, który całkiem nie słusznie miał pretensje do sędziów, że pomylił ilość okrążeń, które podawane były wszystkim zawodnikom, którzy chcieli nie tylko biegać, ale i słuchać.

Mistrzostwa zakończone zostały zbiórka zawodników. Orkiestra odegrała hymn państwowy, a z masztu na znak zakończenia mistrzostw spuszczone została flaga narodowa. Wieczorem zaś odbyła się w lokalu przy ul. Orzeszkowej zabawa sportowa i rozdanie dyplomów.

Wyniki drugiego dnia mistrzostw

SKOK WZWYŻ.

- 1) Gierutto — KS Warszawianka — 1,80
- 2) Kalinowski — WKS Grudziądz — 1,80
- 3) Sierpiński — Sokół Macierz Lwów — 1,75
- 4) Hoffman Karol — AZS Poznań — 1,75
- 5) Pławczyk Jerzy — AZS Warszawa — 1,75
- 6) Niemiec — Pogoń Lwów — 1,70

BIEG NA 400 MTR. Z PŁOTKAMI

- 1) Maszewski An. — WKS Legja — 58,9
- 2) Gąssowski Wacław — AZS Poznań — 59,3
- 3) Niemiec Wład. — Pogoń Lwów — 59,5
- 4) Jakubowski — KS Polonia W-wa — 59,8
- 5) Krawczyk Alfred — KS Stad. Chorzów 1:1,8
- 6) Derwiszyński P. — AZS Warszawa

FINAL BIEGU NA 200 MTR.

- 1) Zasłona „Sparta“ Białystok — 22,6
- 2) Żyliński Aleksander KPW Ognisko — 23,2
- 3) Trojanowski Aleks. — KPW W-wa — 23,3
- 4) Dwanarowicz — Legja — Warszaw
- 5) Mozolewski — WIMA Łódź

BIEG 1500 MTR.

- 1) Kucharski Kaz. — Pogoń Lwów — 4:13,2
- 2) Żyłewicz Józef — KPW Ognisko — 4:14,4
- 3) Mulak — RKS „Skra“ — 4:17,1
- 4) Staniszewski — KS Supraśl
- 5) Skowroński — KS Warszawianka
- 6) Lach — Krueher i Enner

RZUT OSZCZEPEM

- 1) Wojtkiewicz Leon — WKS Śmigły — 58,44
- 2) Dziadul Józef — Strzelec Wilno — 52,95
- 3) Grabczyk — Poznań — 51,15
- 4) Pławczyk — AZS Warszawa — 50,85
- 5) Zieniewicz Edward — PPW Wilno — 49,77
- 6) Hoffman — AZS Poznań — 48,78

FINAL SZTAFETY 4×400 MTR

- 1) KS Warszawianka I Warszawa — 3:31,7
- 2) AZS Warszawa — 3:31,8
- 3) AZS Poznań — 3:36,2
- 4) Wima Łódź — 3:37,1
- 5) KS Warszawianka II Warszawa

WKS. Śmigły przegrał w Częstochowie

Piłkarze nasi przegrali wczoraj w Częstochowie z Brygadą. Przegrali zdecydowanie 2:0. Brygada wygrała zasłużenie. Prowadzenie zdobyła już w pierwszej połowie meczu ustalając wynik 1:0, a po zmianie stron padła druga bramka. Obecnie w punktacji prowadzi AKS Chorzów, który zremisował z Cracovią 1:1.

Ruch sięga po tytuł mistrza Ligi

Wczorajsze mecze o mistrzostwo Ligi dały następujące wyniki: Ruch — Śląsk 5:2, Garbarnia — Dąb 2:0, Warszawianka — Wisła 3:0, ŁKS — Warta 0:0, Pogoń — Legja 4:2.

Na czele Ligi kroczy więc Ruch przed

Rekord Polski w pistolecie

W dalszym ciągu mistrzostw strzeleckich Polski wyniki były następujące:

KBKI dystans 300, 200, 100 mtr. na 600 mż liwych Maksimowicz — 447 punktów 2) Malik 445 punktów; 3) Mertowicz — 36 punktów; Dotychczas prowadzi ppłuk. Stawarz — 476 punktów przed Dąbrowskim — 468 punktów i Maksifowiczem 447 pkt.

KB4 Broń długa, typ dowolny, przyrządy celownicze bez szkieł optycznych, odległość 400 mtr. Kisilewicz — 512 pkt; 2) st. sierż. Dąbrowski 503 pkt.; 3) Kwaciszewski 492 pkt.; Prowadzą Matuszak 520 pkt. i Kisilewicz 512 pkt.

KBKIII karabin wojskowy wyrobu polskiego 1) kpt. Witkowiak — 200 pkt. na 200 możliwych; 2) st. sierżant Szymanowski — 200 pkt.; ale w gorszym czasie. 3) ppor. Hałas 15 pp — 190 pkt. Prowadzą kpt. Liwiński Strzelec Lublin 200 pkt. przed kpt. Witkowiakiem.

KBKSIa Broń małokalibrowa, przyrządy celownicze bez szkieł optycznych, odległość 50 m.

6) KS Stadion Chorzów

TRÓJSKOK.

- 1) Hoffman Karol — AZS Poznań — 14,20
- 2) Lukhaus — Jagiellonia Białystok — 14,14
- 3) Sikorski Stefan — SKS Fort Bema — 13,26
- 4) Hanke — KS Polonia — 13,23
- 5) Gedgowd — 13,46
- 6) Koźłowski Jerzy — Jagiellonia — 12,13

FINAL BIEGU 110 MTR Z PŁOTKAMI.

- 1) Niemiec — Pogoń Lwów — 16,2
 - 2) Pajsker — Legja Warszawa — 16,4
 - 3) Kozubowski — AZS Poznań — 17,2
 - 4) Wieczorek Jan — WKS Śmigły
 - 5) Joczys — Kresowia
 - 6) Maciaszczak — „Sokół“
- Joczys prowadził do ostatniego płotka o 3 metry, przed samą metą pada z wyczerpania i pechowo przegrywa.

BIEG ROZSTAWNY 4×100 MTR

- 1) WKS Legja W-wa (Onderek, Łada, Dwanarowicz, Pajsker) — 45,6
 - 2) KS Warszawianka — Warszawa
 - 3) AZS Poznań
 - 4) KS Polonia Warszawa
 - 5) KS Śmigły — Wilno
- Sztafeta AZS Warszawa, która przybyła pierwsza z czasem — 45,4 została zdyskwalifikowana za przekroczenie Pławczyka i Koźlickiego.

PCHNIĘCIE KULĄ.

- 1) Gierutto — KS Warszawianka W-wa 14,13
- 2) Praski H. — Zw Strz. Katowice — 13,39
- 3) Hoffman Karol — AZS Poznań — 13,27

BIEG NA 5000 METRÓW.

- 1) Noji Józef — WKS Legja — 15:23,6
- 2) Gwoździ — Sokół Katowice — 15:56,4
- 3) Duplicki — AZS Warszawa — 15:57
- 4) Bodal — Warszawa
- 5) Jankowski — RKS Żagiew — Warszawa
- 6) Wirkus — KS Warszawianka

Migawki ze stadionu

Pierwszy dzień i pierwsza dyskwalifikacja nastąpiła w biegu na 400 mtr. Ofiarą padł tutaj AZS poznański, który stracił 20 złotych składając protest na ręce sędziego głównego mjr. Mierzejewskiego. Komisja biegu przeprowadziła wizję lokalną śladów i jednogłośnie protest odrzuciła.

* * *

Najwyższym zawodnikiem mistrzostw był Gierutto z Warszawianki, który chodził po stadionie stale okryty kocem nawet wówczas, gdy nie padał deszcz. Pod pachą nosił on ogromnego słonia z gumy. Jakoby ma on dwa razy większą żyrafę. Zostawił ją w domu. Są to talizmany Gierutty.

* * *

Pierwszy raz w Wilnie młodzież przystąpiła ławą do zbierania autografów. Ofiarą padli tutaj Kucharski, Kusociński i Gierutto. Wszyscy ci trzej lekkoatleci byli oblegani przez sztabaków, a Kusociński musiał nawet uciekać skacząc przez barjerę.

* * *

W kasie biletowej zabrakło biletów po 75 groszy. Stadion był zapelniony. Padł pod tym względem rekord frekwencji publiczności na zawodach lekkoatletycznych w Wilnie

* * *

Zasłonie przed metą na 200 metrów przebieg drogi mały czarny piesek. Zasłona był wściekły, no ale pies to przecież nie kot. Za słona został jednak mistrzem.

* * *

Przykry zgrzyt w biegu na 5 tysięcy metrów wywołał Duplicki z Warszawy, który zupełnie niepotrzebnie obraził się, że nie powie dziano mu, że do mety jest jeszcze tylko jedno okrążenie. Po przebiegnięciu mety Duplicki pnił się i wymachiwał rękami że będzie protestować, ale wszystko było w porządku, nikt nie chciał go skrzywdzić, a że nie słyszał i nie widział tablicy, to już trudno. Był tu zbieg okoliczności bo przebiegającym Duplickiemu, który dublował Dorżiką z PPW się dziwnie powiedzieli jeszcze dwa, a Duplicki wziął to do siebie i z tą całą nieporozumieniem. Zawodnik dysponujący najlepszym w Polsce finiszem na tym dystansie przegrał na prostej z Gwoździem.

* * *

Kusociński w czasie zawodów zajmował się sędziowaniem, a Pietkiewicz udzielaniem wskazówek biegaczom. Oniś dwaj rywale po dzielili się teraz zgodnie rolami, jeden sędziował, drugi był trenerem.

* * *

Organizacja zawodów była dobra, ale fatalnie wypadło zapowiadanie wyników. Zawio dły gigantofony, a tuba nie wystarczała.

* * *

Publiczność wileńska interesowała się każdą konkurencją, ale dopingowała tylko Kucharskiego i Nojiego, no i oczywiście Żyłewicza i Żylińskiego. Jak na jednego, tak też i na drugiego publiczność krzyczała „Żyła“, „Żyła“...

* * *

Trojanowski II był niedysponowany. Przegrał on 100 metrów dlatego że już na 50 metrów pozwolił Zasłonie zbyt oddalić się od siebie, a na 200 metrów pchnął tylko Zasłona, a nie spodziewał się, że za plecami ma zawodnika, który na prostej go minie. O Żylińskim odzywa się z uznaniem.

* * *

Zwycięcy oszczepu Wojtkiewicz i Dziadul to dwaj szkolni koledzy z pobliskiej Oszmiany. Tak zwani popularni w Wilnie „Oszmianczuki“ doszli więc do głosu.

* * *

Nagroda generała Fr. Klebenga przyznana została Noji za bieg na 10 kilometrów.

* * *

Wieczorek po biegu na 110 mtr. przez płotki mając 4-te miejsce chodził po stadionie i pokazywał wszystkim skaleczoną nogę o płotek. Uważa to za usprawiedliwienie.

* * *

Zawodnik Katowickiego KPW Chmiel przyjechał do Wilna pociąg tylko, by przyglądać się skokom wzwyż, bo przez klub został zgłoszony, ale nie potwierdzony przez Okręg, i dlatego nie został dopuszczony do mistrzostw.

* * *

Trener Pietkiewicz odzywa się o biegu na 400 mtr. w ten sposób: „Poziom prowincjonalny“. Na 800 mtr. stanęła cała stawka prócz Gąssowskiego. Było bardzo dobre pierwsze okrążenie — 55 sek. Potem Kucharski zwinął. Bardzo piękne wyniki uzyskano w biegu na 10.000 mtr. Rewelacją jest Klimczak w skoku o tyczce.

* * *

Maszewski o sobie nie mówi. Zadowolony jest, że Legja odniosła kilka sukcesów.

* * *

Gierutto najbardziej cieszy się zdobyciem mistrzostwa w skoku wzwyż. Słabe było odbicie i wściekły chłód. Możliwości były większe, ale skakać nie można było.

* * *

Delegat PZLA powiedział: „cofa się do roku 1925“. Organizacja dobra, ale... pogoda, deszcz i chłód. Najlepszy wynik uzyskał Noji na 10.000 mtr. 31,41,4. Podziwiam publiczność, która tyle godzin wytrzymała na stadionie. Jestem pełen uznania dla wojska i organizatorów. W Wilnie wojsko robi bardzo wiele dla sportu.

Dla pogorzalców w Szarkowszczyźnie

Do dnia 24 bm Komitet Gminny Niesienia Pomocy i Pogorzalców w Szarkowszczyźnie, pow. dziśnieński, otrzymał od różnych instytucji, organizacji i poszczególnych osób ofiary na pogorzalców w postaci: 7,025 kg zboża, 2281 kg ziemniaków, 350 kg roślin strączkowych, 466 kg maki oraz pewną ilość o dzieży, obuwia i naczyń kuchennych. Część ofiar zużytkowano na dożywianie rodzin pogorzalców, gotówkę zaś odzież i potrzebną ilość zboża rozdano pogorzalców w zależności od ilości osób w rodzinie.

Tragedia młodocianego wynalazcy

Posterunek policyjny w Lebedzie, pow. mołodzieński, otrzymał informację, że w grudniu r. ub. 15-letni Michał Weremiej z Kołomyj, gm. lebedzińskiej, w czasie strzelania z pistoletu własnej konstrukcji uszkodził sobie prawe oko, na które dotychczas niewidzi. Przyczyną wypadku było rozerwanie lufy. Rodzina ukrywała ten wypadek. W dniu 23 b. m. odebrała go pistolet dwulufowy od Weremieja.

Granat bojowy za owoce

Grabarze zatrudnieni przy ekshumacji zwłok z czasów wojny światowej przy rozkopywaniu cmentarza około wsi Jakientany, pow. oszmiański, wydobyli większą ilość amunicji wojennej. Część tej amunicji, m. in. granat, sprzedali miejscowej ludności cywilnej za owoce i ziemniaki. Patrol policyjny zdążył odebrać od niektórych chłopów litr prochu i część amunicji. Otrzymała od grabarzy amunicję chłopcy częściowo powracali do ogniska, powodując eksplozję.

Pomoc dla dotkniętych klęską nieurodzaju

Klęska tegorocznej posuchy w powiecie dziśnieńskim spowodowała konieczność udzielenia pomocy rolnikom ze strony Państwa, szczególnie dla drobnej własności ziemskiej. W związku z tym do Urzędu Skarbowego w Głębokiem wpłynęło 2.214 podań rolników z prośbą o umorzenie zaległych i tegorocznych podatków.

Akcja badania poniesionych strat wśród drobnej własności przeprowadza na jest przez wyłonione w tym celu komisje gminne, dla większej zaś własności — przez Urząd Skarbowy w Głębokiem. W wyniku badań klęski załawni, przychylnie około 60 proc. złożonych podań, około 15 proc. (przeważnie większej własności) — odmownie, gdyż ustalono, że zbiory w tych gospodarstwach są wyżej niż średnie, w porównaniu do zbiorów zeszłorocznych, wobec czego nie zachodzi potrzeba udzielania pomocy.

Zajścia na wiecu Legjonu Młodych

Wczoraj w Wilnie, zarówno jak w innych miastach Rzeczypospolitej odbył się wiec polityczny zwołany przez Legjon Młodych.

Wiec, który odbywał się w sali kina „Adria“ zgromadził około 500 osób. Publiczność w ławie części składała się z przedstawicieli młodzieży akademickiej oraz częściowo robotników.

Przemawiali delegat Komendy Głównej z Warszawy red. Kiernowski, komendant Okręgu Legjonu Młodych Korchow i Krasowski.

W przemówieniu swoim Kiernowski naszkicował ideologię Legjonu Młodych. Na sali oprócz członków Legjonu Młodych znalazła się liczna grupa młodzieży endekiej oraz członkowie Lewicy Akademickiej. Atmosfera stała się napięta, wobec czego po uchwaleniu rezolucji, wiec rozwiązano. Po rozwiązaniu wie-

KRONIKA

Poniedz.
28
Wrzesień

Dziś: Wacława Kr. M.
Jutro: Michała Archanioła
Wschód słońca — godz. 5 m. 15
Zachód słońca — godz. 5 m. 05

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B.
w Wilnie z dnia 27.IX. 1936 r.

Ciepłota 735
Temperatura średnia + 5
Temperatura najwyższa + 8
Temperatura najniższa + 3
Opad —
Wiatr północny
Tend.: lekki wzrost
Uwagi: chmurno.

KOMFORTOWO URZĄDZONY
Hotel St. GEORGES
w WILNIE

Apartamenty, łazienki, telefony w pokojach
Ceny bardzo przystępne

PRZYBYLI DO WILNA:

Zajączkowski Wiesław z Warszawy; Koszko Jadwiga z Warszawy; Kabaciński Edmund ku piec z Bydgoszczy; Kwast Józef z Łodzi; Daberhut Bolesław z Łodzi; Smal—Stożek Roman z Warszawy; Openberg Szejna biuralista z Łodzi; Żukowski Kazimierz z Warszawy; Feld Emanuel z Warszawy; Rozenbaum Nathan z Warszawy; Szapiro Siergiej z Wiednia.

HOTEL EUROPEJSKI

Pierwszorzędny. — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa

ADMINISTRACYJNA.

— Za nieobyczajny wybrzyk. Starosta grodzki wileński ukarał Stanisława Jakowicza, tragarza (Polocka 4) za nieobyczajny wybrzyk w stosunku do nieletnich 7-dniowym bezwzględny arestem oraz Hechta Kopt Szłomę, handlarza z Warszawy, za tamowanie ruchu ulicznego przez natarczywe uprawianie handlu koszykowego na chodniku i niestosowanie się do uwag policji — 5-dniowym aresztem bezwzględny. Karę w stosunku do handlarza wykonano niezwłocznie.

MIEJSKA.

— Magistrat rozbudowuje szkoły. Na ostatnim posiedzeniu magistratu rozważana była sprawa dostosowania lokali szkolnych do potrzeb nauczania dzieci.

Ze względu na brak funduszy sprawa ta znajduje się w stadium projektu. Narazie uchwalono wzniesienie dodatkowych budynków przy szkołach powszechnych przy ul. Szeptyckiego i przy szkole w Kolonji Kolejowej.

— Niepewne l'sy sali miejskiej. Losy sali miejskiej, w której ostatnio mieścił się teatrzyk rewja, nie zostały jeszcze rozstrzygnięte.

Na ostatnim posiedzeniu magistratu znów rozważana była ta sprawa. Największe szanse wydzierżawienia ma Związek Strzelecki, chociaż, jak słychać ostatnio pewne względy przemawiają za tem, że Związek do tej transakcji ma pośrednio dopuścić osoby trzecie, od których podobno ma zależeć wydzierżawienie sali.

Drugim z poważniejszych reflektantów, jak i dotychczas, jest spółka Szpakiewicz—Baskind.

— Znow remont w magistracie. Po wielokrotnych przeróbkach i remontach w lokalu magistratu — wkrótce rozpocznie się nowe przeróbki. Przeróbce ulegną dwie klatki schodowe, łączące wydział podatkowy z referatem wojskowym i przemysłowym magistratu.

— Stan zdrowotny Wilna poprawił się. Według opinii kół sanitarnych Wilna, opartej na inspekcjach komisji sanitarnych, stan zdrowotny Wilna znacznie się poprawił. Czerwonka zupełnie wygasła, nie notuje się również liczniejszych zachorowań na szkarlatynę, tyfus i t. p. choroby zakaźne.

Z KOLEI

— Wyjazd Dyrektora K. P. W. z Wilna. 27 b. m. wyjechał do Warszawy w sprawach służbowych Dyrektor Kolei Państwowych w Wilnie inż. Wacław Głazek. Agendami Dyrekcji w zastępstwie kieruje inż. Stefan Mazurowski.

Na wileńskim bruku

DWA ZAMACHY SAMOBÓJCZE.

Wczoraj zanotowano w Wilnie dwa zamachy samobójcze. Na klatce schodowej domu Nr. 14 przy zaułku S-to Michalskim znaleziono młodą niewiastę z oznakami zatrucia się esencją octową. Po przewiezieniu do szpitala św. Jakóba stwierdzono, że nazywa się Marja Rodolewiczówna, bez stałego miejsca zamieszkania. Przyczyną zamachu samobójczego narazie nie stwierdzono.

Drugi wypadek miał miejsce przy ulicy Gajowej 6, gdzie w zamiarze samobójczym zażył esencji octowej 23-letni Stanisław Bereznowski. Pogotowie skierowało go do szpitala. (c)

AUTO NAJECHAŁO NA DOROŻKĘ.

Nasilanie ruchu kołowego w Wilnie jest jeszcze narazie tak niezmiernie, że przy dobrej chęci kierowców mogłoby się obyć bez nieszczęśliwych wypadków. Tymczasem tak nie jest. Kronika policyjna często notuje wypadki spowodowane nieostrożną jazdą.

Wczoraj przy zbiegu ulic Mickiewicza i Wileńskiej samochód Nr. 14404 najechał na dorożkę Wincentego Szerby (Lipowa 11). Dorożka została rozbita. Ludzie, na szczęście, nie usierpieli. (c)

Wiadomości radjowe

„OPIEKA NAD MATKĄ ROBOTNICĄ“ Pogadanka radjowa.

Praca zarobkowa kobiet pociąga za sobą problem opieki nad dziećmi. Niestety w obecnych warunkach wiele pracujących kobiet musi pozostawić swoje dzieci bez opieki i dozorowania. Mimo pojawiających się w różnych krajach tendencji do powrotu kobiety do domu i spełniania jej naturalnych obowiązków matki, nie można zmienić rzeczywistości gospodarczej, która dominuje nad życiem całego społeczeństwa. Praca kobiety konieczna dla podtrzymania bytu rodziny nie daje jej jednocześnie takich zarobków, które umożliwiłyby zorganizowanie właściwej opieki domowej nad dzieckiem. Dlatego sprawą tą zajmuje się Państwo, wprowadzając odpowiednie ustawy i przepisy; opieka nad dzieckiem pracującej matki to nie filantropia — to prawo robotnicy zagwarantowane jej przez Państwo, w interesie całego społeczeństwa. „Opieka nad matką robotnicą“ będzie tematem pogadanki, którą wygłosi Janina Miedzińska dnia 28 września o godzinie 16.45.

BOLESŁAW WOYTOWICZ WYSTĄPI w radjowym koncercie symfonicznym.

W koncercie Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radja pod dyr. G. Fitelberga dnia 28 b. m. o godz. 21.05 wystąpi jako solista znany kompozytor i pianista Bolesław Wołynowicz. Artysta wykona koncert fortepianowy G—Dur Mozarta. Program części symfonicznej wieczoru zapowiada się również niezwykle interesująco. Wykonane bowiem zostaną po raz pierwszy w radjo dwa utwory na orkiestrę mianowicie Symfonia Wiosenna A—Dur Jana Szymanowskiego, oraz utwór Ravela „Valse noble et sentimentales“. Koncert zakończy niemiernie ciekawy utwór na orkiestrę pt. „Noce egipskie“ Prokofiewa.

KONCERTY Z PŁYT.

W programie na poniedziałek 28 b. m. słuchacze powinni zwrócić uwagę na poranny koncert z płyt o godz. 7.40, który poświęcony będzie stylizowanym tańcom ludowym w opracowaniu Paderewskiego i Prokofiewa. Tegoż dnia audycja pt. „Wesoły fortepian“ przyniesie słuchaczom kilka drobniejszych fortepianowych o charakterze tanecznym. Początek o g. 18.35.

RADJO WILNO

PONIEDZIAŁEK, dnia 28 września 1936 r.

6.30: Pieśń; 6.33: Gimnastyka; 6.50: Muzyka (płyty); 7.20: Dziennik poranny; 7.30: Program dzienny; 7.45: Informacje; 8.40: Stylizowane tańce (płyty); 8.00: Audycja dla szkół; 8.10: Transmisja z Gen. Dyr. Lot. Państw. ciążnienie; 8.25: Przerwa; 11.30: Audycja dla szkół; 11.57: Sygnał czasu; 12.00: Hejnał; 12.03: Skrzynka rolnicza; 12.13: Dziennik południowy; 12.23: Muzyka klasyczna (płyty); 13.10: Chwilka gosp. dom.; 13.50: Muzyka popularna (płyty); 14.15: Przerwa; 15.30: Codzienny odcinek powieściowy; 15.38: Życie kulturalne miasta i prowincji; 15.43: Z rynku pracy i Ruch Statków; 15.45: „Chwilka pytań“ pog. dla dzieci W. Frankla; 16.00: Koncert popularny w wyk. ork. Filh. Warsz.; 16.45: Opieka nad matką robotnicą, pog.; 17.00: Orkiestra P. Rynasa; 18.00: Audycja pos. prof. Grünkego z okazji 80 rocznicy urodzin; 18.25: Z litewskich spraw aktualnych; 18.35: Wesoły feljeton (płyty); 18.50: Pog. Radjotechniczna wyg. Mieczysław Galski; 19.00: Koncert reklamowy; 19.10: Pieśń włoska w wyk. Witolda Łuczynskiego; 19.30: „Las i Polska pieśń łowiecka“ aud. muz.; W przerwie 10-lecie łowiectwa polskiego pog.; 20.30: „Birobidzan“ — sowiecka palestyna fel.; 20.45: Dziennik wieczorny; 20.55: Reportaż z urocz. poświęcenia domu ociemniałym żołnierzom w Muszynie; 21.05: Koncert wieczorny; 22.05: Wiadomości sportowe ogólne; 22.20: Melodia muzyczna; 22.55: Ost. Wiad. Dzien. Radj.; 23.00: Zakończenie programu.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dzisiaj wieczorem o godz. 8.15, po raz ostatni w bież. sezonie po cenach propagandowych dana będzie sztuka H. Ibsena „Upiory“. Zniżki do Teatru Miejskiego na Pohulance wydaje administracja Teatru, na listy zbiorowe od godz. 11 rano do 22 pp.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— „Teresina“ po cenach znizonych. Dziś w dalszym ciągu stylowa op. z epoki Napoleońskiej „Teresina“ O. Straussa, odznaczająca się żywą akcją i piękną muzyką. Balety i ewolucje układu J. Ciesielskiego, dopełniają artystycznej całości. Ceny znizowane.

MIEJSKI TEATR Z WILNA

gra dziś 28.IX w Nieświeżu trzyaktową komedję G. Forazana „Dar Poranka“. W rolach głównych: Lili Zielińska i Wacław Scibor.

TEATR „NOWOŚCI“.

— Dziś, w poniedziałek 28.IX premiera z udziałem całego zespołu, który przy następnym programie ulegnie częściowej zmianie. „Młodość i Auto“ porwie nas w zawrotnym pędzie ku radości.

Codziennie dwa seanse o godz. 6.30 i 9.15.

„OSTATNI POGANIN“

wkrótce w kinie „Casino“.

Morderstwo w Cieletniku

Ubiegłej nocy w Cieletniku zamordowano człowieka. Przypuszczalnie stało się to między godziną pierwszą a drugą w nocy.

ZWŁOKI W KALUŻY KRWI.

Zamordowanego znaleziono o godzinie wpół do szóstej nad ranem między krzakami, w tym miejscu, gdzie znajdowała się, zasypiana przed parą laty sadzawka.

Spostrzegł trupa dozorca magistracji, zamiatając ogród. Zamordowany leżał nawznak przyciskając jedną rękę do piersi, na której widniał głęboki otwór rany nożowej. Był to mężczyzna w sile wieku, bez czapki, ubrany jak przeciętny robotnik.

Dozorca magistracki niezwłocznie zaalarmował policję. Sprowadzono pogotowie ratunkowe. Lekarz orzekł, że śmierć nastąpiła przed kilku godzinami spowodowaną głęboką raną nożową, zadaną między żebrami w okolicy serca. Krew dookoła rany była skrzepła. Zwłoki zeszywane.

Po upływie kilku minut na miejsce wypadku przybyli kierownik Wydziału Śledczego kom. Pułchalski, kierownik 1-ej brygady Wydziału Śledczego aspirant Zarówny, w towarzystwie wywiadowców oraz psa policyjnego „Gniewa“. Rozpoczęto dochodzenie.

KIM JEST ZAMORDOWANY.

Na podstawie znalezionych przy zamordowanym dokumentów, stwierdzono, iż nazywał się Józef Jachimowicz, robotnik, lat 46, zamieszkały przy ul. Lwowskiej 70. Jachimowicz pracował ostatnio na robotach miejskich przy ul. Portowej. Wczoraj po otrzymaniu tygodniówki udał się wraz z przyjaciółmi „na jednego“ do knajpy. Pobyt ich tam przedłużył się. Co robił dalej niewiadomo.

Jak dotychczas, powody zabójstwa oraz sprawa nie jest znana. Na miejscu morderstwa nie znaleziono śladów walki, którą mógł ewentualnie stoczyć zamordowany z napastnikiem. Jedyne czapkę znaleziono w odległości kilku metrów od miejsca zbrodni, w trawie pomiędzy krzakami. Okoliczności oraz pozycja, w której znaleziono zabitego, przemawiają za tem, że morderstwo zostało dokonane znielazka, szybko i zdecydowanie, że Jachimowicz nie mógł stawiać oporu.

OFIARA ALFONSA?

Wykrycie sprawcy zbrodni w Cieletniku nie jest zadaniem łatwym. Policja przypuszcza, że zabójstwo Jachimowicza jest przypadkiem, że w danym razie mowy być nie może o premedytacji. Już samo miejsce zabójstwa pozwala wysnuć przypuszczenie, że Jachimowicz prze-

chodząc przez Cieletnik, mógł zaczepić jakąś „wesołą damę“, z którą udał się włąb ogrodu. Następnie mogło dojść do zatargu z prostytutką i został zaszytyłowany przez alfonsa. Możliwe jest też, że został zaszytyłowany przez innego uczestnika wspólnej libacji na tle chwilowego zatargu, spowodowanego nadmiarem spożytego alkoholu.

Takie są przypuszczenia.

Po ustaleniu powyższych okoliczności oraz po przybyciu na miejsce przedstawicieli prokuratury, zwłoki zamordowanego przewieziono do Instytutu Medycyny Sądowej, gdzie dzisiaj odbędzie się sekcja.

CIELEŃNIK ŚRODOWISKIEM METÓW.

Momentem najbardziej charakterystycznym w tajemniczym morderstwie jest miejsce, w którym zostało popełnione. Tak się złożyło, iż ogród, położony w samym centrum miasta stał się z chwilą zapadnięcia ciemności siedliskiem podejrzanych elementów, alfonsów i prostytutek. Bójki są tam częstym zjawiskiem.

Obecnie nazwa Cieletnik w godzinach wieczorowych jest równoznaczna z określeniem siedliska podejrzanych indywiduów.

Częste obławki urządzone przez policję nie pomagają, władze powinny iść się bardziej energicznych i skutecznych środków. (c)

INFORMATOR

MANUFABRYKA i SUKNO FABRYKA SUKNA A. RAPAPORT i S-wie S.A. Oddz. Wilno, Niemiecka 23. M. MAĆKOWIAK i T. ROMAŃCZUK Wilno, ul. Wielka 47 "BLAWAT POLSKI" Wilno, Wielka 28, tel. 15-92 SZ. KREMER Wilno, ul. Niemiecka 27, tel. 813 CALEL NOZ Wilno, Niemiecka 19, tel. 890 "SUKNOPOL" Wilno, Wielka 26 (w podw.) Sz. Jankielewicz i S-wie Wilno, Rudnicka 13, tel. 14-90 Bielskie Składy Fabr. Sukna HENRYK NOŻYCE Wilno, Niemiecka 5 ZEGARKI, SREBRO, ZŁOTO i BRYLANTY O. ZALKIND Wielka 47, róg Rudnickiej tel. 17-33 OPAK M. DEULL Spadkobiercy Spółka komandytowa Biuro: Jagiellońska 3-6, tel. 811. Składy i własna biurowca: Kijowska 8; tel. 999	FUTRA HURTOWY SKŁAD FOK "LA FOURRURE" Wilno, Wielka 56, tel. 21-84 S. FIN Wilno, Niemiecka 20, tel. 338 Egz. od roku 1910 J. KAPELUSZNIK Wilno, Niemiecka 29 Istnieje od roku 1887. HURTOWY SKŁAD FUTER CH. ŚWIRSKI Niemiecka 37, róg Rudn. tel. 828 Farbow. futer JAN PAWLAK Ś-to Jańska 6, istn. od 1924 r. GOT. UBRANIA "TANIOPOL" Wilno, Wielka 15. POLSKI DOM ODZIEŻOWY WŁ. W. KOŃCZY Wilno, Wielka 21, tel. 22-46 SZ. NOZ Wilno, Niemiecka 29, tel. 10-95. PERFUMERJA i KOSMETYKA FABRYKA PERFUM. KOSMET. "COSTA" Wilno, Miłosierna 6. Telef. 19-59	GALANTERJA ZOFJA JANKOWSKA Wilno, ul. Wielka 15 FR. FRŁICZKA Wilno, Zamkowa 9, tel. 646 "BON-TON" Wilno, Wielka 21 JAN FRŁICZKA ul. Wielka 11 telef. 19-69 MARIA KOSINOWA Wilno, Mickiewicza 11 a WŁÓCZKI—WĘŁNY i ROBOTY RĘCZNE "SOPHIR" Wileńska 15 Sz. i J. BAMDAS Niemiecka 37 KAPELUSZE J. KAPELUSZNIK Wilno, Niemiecka 29 Istnieje od roku 1887. BLACHA ocynkowana i pomalowana TWO METALURGICZNE B-cia CZERNIAK i S-ka Wilno, Bazylińska 6, tel. 273. I. CHELEM S-cy Wilno, Końska 16, tel. 2-91	ELEKTRO-TECHN. i RADJO D. WAJMAN Wilno, ul. Trocka 17, tel. 7-81 L. KACEW Wilno, Stefańska 8, tel. 11-02 ESBROCK - RADJO W'no, Mickiewicza 23, tel. 18-06 "ELFA" HERMAN SZUR i S-ka Wilno, Niemiecka 3, tel. 1111. BUDOWLANE J. LEWIN Wilno, Zawalna 37, tel. 9-74 CH. LEW Wilno, Zawalna 31, tel. 887 Kafłarnia w Jaszunach. "I. IHNATOWICZ Wilno, Zawalna 30 OKUCIA I NAPZĘDZIA JÓZEF SZKOLNICKI Wilno, Wingry 21, tel. 689 ZAKŁ. KRAWIECKIE SZ. i J. KUNIN Wilno, Zawalna 24-1, tel. 18-85 SALONY MÓD W. STAWSKA Wilno, Wileńska 32.	KSIĘGARNIE JÓZEF ZAWADZKI Wilno, Zamkowa 22, tel. 660 "ALFA" Wilno, Wielka 16 D. WAKER Wilno, Wielka 38, tel. 13-36 "KULTURA" Wilno, ul. Trocka 3. MAT. PIŚMIENNE WŁ. BORKOWSKI Wilno, Mickiewicza 5, tel. 372 M. RODZIEWICZ Wilno, ul. Wielka 9, tel. 625 "ELEONORA" Wilno, ul. Ś-to Jańska 1 NACZYNNIA T. ODYNIEC wł. Malicka Wilno, Wielka 19 i Mickiewicza 6, tel. 424 ŻELAZO, GWOŹDZIE, RURY D/H Br. CHOLEM Kwiatowa 5; tel.: 353, 17-94 239	OPTYKA I. IWASZKIEWICZ Wilno, Wileńska 25, tel. 16-84 "OPTYK RUBIN" Dominikańska 17, tel. 10-58 FRYZJERNIE SALONY DAMSKIE I MĘSKIE "TRIO" Wilno, Mickiewicza 29, tel. 19-79 WARSZAWSKY FRYZJERZY WACŁAW I JÓZEF Wilno, Wileńska 42, tel. 20-88 OBUIE I KALOSZE "DELTA" Wilno, ul. Rudnicka 6. WACŁAW NOWICKI Wilno, Wielka 39 L. BORSKI Rudnicka 10 i Niemiecka 22 FOTOGRAFJE "FOTO - STUDIO" B-cia SZER — ul. Wielka 36. RESTAURACJE "ASTORJA" Mickiewicza 9.
--	---	--	---	--	--

SMOSARSKA jako Jadzia

NOWOŚCI WYDAWNICZE

— DR. ANTONI MILLER — PIERWSZA PO ROZBIOROWA KONSPIRACJA LITEWSKA (Spis kł. Ciecierskiego przeora Dominikanów wileńskich 1769 r., Kraków 1936.

Do niewielkiej biblioteki obejmującej specjalnie dzieje Litwy, przybyła książka omawiająca wyczerpująco ciekawy epizod naszych walk o niepodległość. Mianowicie ten odcinek, na który patriotyczny kler katolicki pracował nad wznieceniem ducha ofiary i buntu. Spisek ów, pod srogimi rządami Repnina i Cicijanowa wszczęty, przez nieopatrzność młodego Judyckiego i donos jego faktora Żyda odkryty, prowadził do przewartościowania przez księży i miał na celu werbowanie oficerów do legionów Dąbrowskiego, a więc przemycenie ich przez granicę koło Beresteczka, ku czemu służył tamtejszy klasztor. Śledztwo, pod kierunkiem Repnina, który zjechał do Wilna prowadzone było z całą brutalnością, gdyż rozciągłość spisku sięgającego głęboko w ziemie białoruskie, przeraziła władzę rosyjską. To też wyrok był potworny: wyrzynać nie nożem, piętnowanie, ćwiczenie knutem lub śmierć. W drodze łaski zmieniono na dożywotnią katorgę, skazano dwadzieścia kilka osób w tym trzech księży. Zdjęcia sakry tamtejszy rządził biskup Siergiejewicz, zaprzeczany Rosji, skutkiem w kajdany popędzono na Sybir. Tak się zakończył krótki żywot ASSOCJACJI wileńskiej. Na zew Legionów polskich Litwa i Białoruś wiernie odpowiedziały. Tem srogiem niemi rządził Rosjanie. Książka p. Millera pisana zajmująco i z podaniem obfitych źródeł i dokumentów ówczesnych, jest potrzebnym przyczynkiem do dziejów naszej przeszłości.

— "WYKORZYSTANIE WIATRU W GOSPODARSTWIE". Z 51 rysunkami. Inż. J. Fiszer. Warszawa 1936 r.

Autor orientuje nas w racjonalnym wykorzystaniu energii wiatru, podając najniezbędniejsze dane ogólne i szczegółowej zapoznając z dziedziną praktyczną, rozróżniając zalewy i wady systemów. Dowiadujemy się, że wykorzystanie wiatru może każdy, kto rozporządza już kilkumetrowymi metrami powietrzni, bo koszt nie grają prawie żadnej roli, wystarczy nawet kilkadziesiąt złotych.

— TADEUSZ FISCHER. "ALEJKI I DROŻKI, PRAKTYCZNE WSKAZÓWKI Z CZEGO, JAK I GDZIE JE BUDOWAĆ" — z 23 rysunkami. Warszawa 1936 r. Zł. 2.—

Książeczka podaje praktyczne wskazówki i rady, jak celowo, racjonalnie rozmieścić alejki i drożki, jak przeprowadzić roboty najprostszymi środkami samemu, by uzyskać najlepsze wyniki estetyczne i użytkowe

Miliony
MAŁY LORD
FAUNTLEROY
w-g znanej powieści Burnetta.
JUTRO PREMIERA w kinie
HELIOS

HELIOS | Dziś ostatni dzień. Najpiękniejszy film doby obecnej
"Sztandar" | tyt. oryg.
BANDERA
(LUDZIE REZ JUTRA) Film z życia Legji Cudzoziemskiej w Marokko. W roli gł. ANNABELLA i JEAN GABIN na czele gwiazd. Nad program: Atrakcja kolorowa oraz aktualja.

Nowości | Dzisiaj premiera **MIŁOŚĆ i AUTO** z udz. piosenek i parodystów
(dawna Rewja z ul. Ostrobram) | Karola Hanusza, komika Laskowskiego, primad. Grabowskiej, Rożyńskiej, Boruńskiego, oraz świetnego baletu Ostrowskiego z primabaleriną Topoińską i Mieszczykiem. Ciekawe inscenizacyjne pomysły, piosenki, tańce i humor, piękne dekoracje Zalewskiego — gwarantują spędzenie wieczoru.
Ludwisarska 4 | Codziennie dwa seanse: 6:30 i 9:15, w niedzielę pocz. o 4-ej. Balkon 25 gr.

CASINO | Ostatnie dni
Robin Hood

SWIATOWID | Chłuba Polski **Jan KIEPURA**
Król tenorów
w żywiolowym filmie **Kocham wszystkie kobiety**
mistrzowski reżyser. Karola Lamacza o. t.
Śpiew — Muzyka — Humor — Tempo — Nad program: AKTUALJA

OGNISKO | Arcydzieło muzyki, śpiewu, miłości — największy triumf **Marty EGGERTH**
Księżniczka czardasza w-g słynnej operetki Emmericha Kalmana
Nad program: DODATKI DŹWIKOWE. Początek seansów codziennie o godz. 4 pp

Znakomita odżywka dla cery PUDER ABARID

Poszukuję pokoju
umeblowanego niedaleko redakcji „Kurjera Wileńskiego. Zgłoszenia do Administracji pod T.

Kołodry | WATA, WATOLI A zaul. Oszmiański Kit i Fajmusewicz

LEP | poleca **Wileński Spółdzielczy**
OPASKI | **Syndykat Rolniczy**
w Wilnie, Zawalna 9, tel. 3-22

Eugenia Kobylńska
Pamiętnik nauczycielki
Wyszedł już z drukarni „Znicz” i jest do nabycia we wszystkich księgarniach
Cena zł. 5.—

NA SEZON szkolny
wielki wybór obuwia po cenach dostępnych
Wł. Zubowicz
Wileńska 23

DR. MED. ZYGMUNT KUDREWICZ
Chor. wenerycz., syfils skórne i moczopłciowe
Zamkowa 15, tel. 19-60
Przyjm. od 8-1 i 3-8

DO MOK
murowany i 2400 sąż. ziemi — do sprzedania lub wdzierżawienia na b. dogodnych warunk. Dowiedzieć się; ul. Jagiellońska 16-9 Biblioteka

Szczenięta
„Setery Irlandzkie” do sprzedania ul. Jagiellońska 8 22
Młodzieniec
ze średnim wykształceniem poszukuje pracy umysłowej lub fiz. Poważne referencje. Może udzielić kaucję. Laskawe zgłoszenia do adm. Kurjera Wil.

UDZIELAM LEKCJI
w zakresie gimnazjalnym z polskiego, fizyki, chemii i matematyki. Zgłoszenia do adm. „Kurjera Wileńskiego” pod „Solidarnie”

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2-3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1-3 ppoł. Administracja czynna od g. 9 1/2-3 1/2 ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1-2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 1/2-3 1/2 i 7-9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40. 3 zł., z odbiorem w administr.

CENA PRZEMUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową. 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redak. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszk. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.